



"Trzecia miłość żagle"

Seweryn Krajewski, Krzysztof Dzikowski

*Ucichł wiatr, morze śpi w blasku gwiazd.
Wspomnę dziś miłość swą w taki czas.
Smukły miała kształt, ostro szła na wiatr:
Moja łódź, pierwsza łódź - miłość ma.*

*Każdy, kto kocha wiatr, wie jak jest,
Kiedy już z oczu nam ginie brzeg.
Wiatr na wantach gra, morze rusza w tan,
Kiedy kil znaczy ślad pośród pian.*

*Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.*

*Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.*

*Piękny czas, rejsów czas kończył się.
Kiedyś sztorm rzucił łódź aż na brzeg.
Patrząc było żal - stała wryta w piach
Miłość ma - wierna łódź, zeschnięty wrak.*

*Rozstać się, żegnać się ciężko jest.
Starczył mi nafty litr, pakół pęk ...
Kiedy płomień zgasł, popiół rozwiął wiatr ...
W morze znów rusza łódź - miłość ma.*

*Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.*

*Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.
Gra, gra.*

*Na skrzydłach żagli w brzask płyniemy tak.
Po stromych rzeźbach fal płyniemy tak.
Wtopieni w zieleń mórz ze światłem dnia.
Szaleni wiatrem, co nam scherzo gra.*